

## **Narrator**

Właśnie tutaj, nad rzeczką,  
Mieszkała rodzina z córeczką.

## **Czerwony Kapturek**

Mam warkoczyk,  
Modre oczy,  
Buzię mam jak mak.  
Czerwony Kapturek  
To ja zwę się tak.  
W tej chatce, przy mamie  
Mój cały świat,  
Nie psocę, nie kłamię,  
A mam pięć lat.

## **Narrator**

Pewnego ranka mama rzekła do Czerwonego Kapturka:

## **MAMA**

Czerwony Kapturku, córeczko miła,  
proszę, byś babcię odwiedziła.  
Zaniesiesz krople od bólu ucha i słodki syrop od bólu brzucha.

Uważaj w drodze, Czerwony Kapturku,  
bo wilk grasuje na leśnym pagórku.

## **WILK**

Głodny jestem niesłychanie,  
nic nie jadłem na śniadanie.  
O! Idzie mała dziewczynka.  
Wygląda jak malinka.  
Dzień dobry dziewczynko mała.  
Co robisz w lesie sama?

## **CZERWONY KAPTUREK**

Idę odwiedzić babcię, bo jest chora.  
Wilku, ty nie wyglądasz na potwora.

## **WILK**

Jestem grzeczny, jestem miły, chcę, by mnie dzieci lubiły.

## **CZERWONY KAPTUREK**

Ojej! Muszę już uciekać,  
babcia na mnie czeka.

**WILK:**

Słodka dziewczynką biegnij tą dróżką  
Nazbierasz tam dla babci kwiatuszków.

**WILK**

Mniam, mniam.

Najpierw zjem babcię, potem dziewczynkę i już nie będę głodnym wilkiem.  
(Wilk puka do drzwi chatki babci.)

**BABCIA**

Kto tam?

**WILK**

To ja, Czerwony Kapturek, twoja wnuczka kochana.

**BABCIA**

Wejdz proszę, czekam na ciebie już od rana.

(Wilk wbiega do domku ale babcia ucieka. Następnie nakłada babci czepek i okulary, kładzie się do łóżka i przykrywa kocem po szyję.)

**WILK**

Kto tam?

**CZERWONY KAPTUREK**

To ja, Czerwony Kapturek, twoja wnuczka kochana.

**WILK**

Wejdz szybko! – (woła głośno)

(Czerwony Kapturek podchodzi do babci i zadaje pytania, wilk zasłania się.)

**CZERWONY KAPTUREK**

Babciu? Dlaczego masz takie duże oczy?

**WILK**

Żeby cię dobrze widzieć.

**CZERWONY KAPTUREK**

Babciu? Dlaczego masz takie duże uszy?

**WILK**

Żeby cię dobrze słyszeć.

**CZERWONY KAPTUREK**

Babciu? Dlaczego masz takie wielkie zęby?

**WILK**

Żeby cię szybciej zjeść.

No nie! Czerwony Kapturek też uciekł mi!

Ale co to w koszyku zostały smakołyki. (udaje że je zjada)  
Ale miałem obiad wspaniały, teraz odpocznę, żeby zęby się wyspały.  
(Wilk zasypia i głośno chrapie.)

**Narrator**

Tuż obok domku babci pan leśniczy spacerował  
Ale zamiast śpiewu ptaszków, chrapanie słyszał.

**PAN LEŚNICZY**

Czy ja dobrze słyszę? Czy mnie słuch nie myli?  
Babcia chrapie jak sto krokodyli.

Hej, wilku bury!  
Łapy do góry!  
Coś zrobił z babcią i Czerwonym Kapturkiem?

**WILK –**

Chciałem zjeść babcię i wnuczkę.

**PAN LEŚNICZY**

Zaraz za to dam ci bolesną nauczkę.  
(Pan leśniczy chwyta miotłę i goni wilka po chatce. Na scenę wchodzi babcia i dziewczynka)

**WILK**

Bardzo przepraszam, narozrabiałem, ale ja tylko najeść się chciałem.

**BABCIA**

Wilku! Obiecuj, że będziesz grzeczny.

**WILK –** (rękę podnosi do góry)

Przyrzekam wszystkim tutaj obecnym: warzywa i owoce od dziś kupuję, nikogo już nie zjem – obiecuję.

**Narrator**

Gajowy był w siódmym niebie.  
Okręcił babcię dookoła siebie,  
Uściskał się z Czerwonym Kapturkiem,  
A wilka związał bardzo mocnym sznurkiem  
I zawiózł od razu prosto do Warszawy.  
Oto jest koniec bajki i koniec zabawy.

A wiecie co z wilkiem się dzieje?  
Wilk pożegnać musiał knieję  
I zamieszkał w warszawskim zoo,  
Gdzie mu niezbyt wesoło,  
Toteż jest na wszystkich zły  
I przez kraty szczerzy kły.